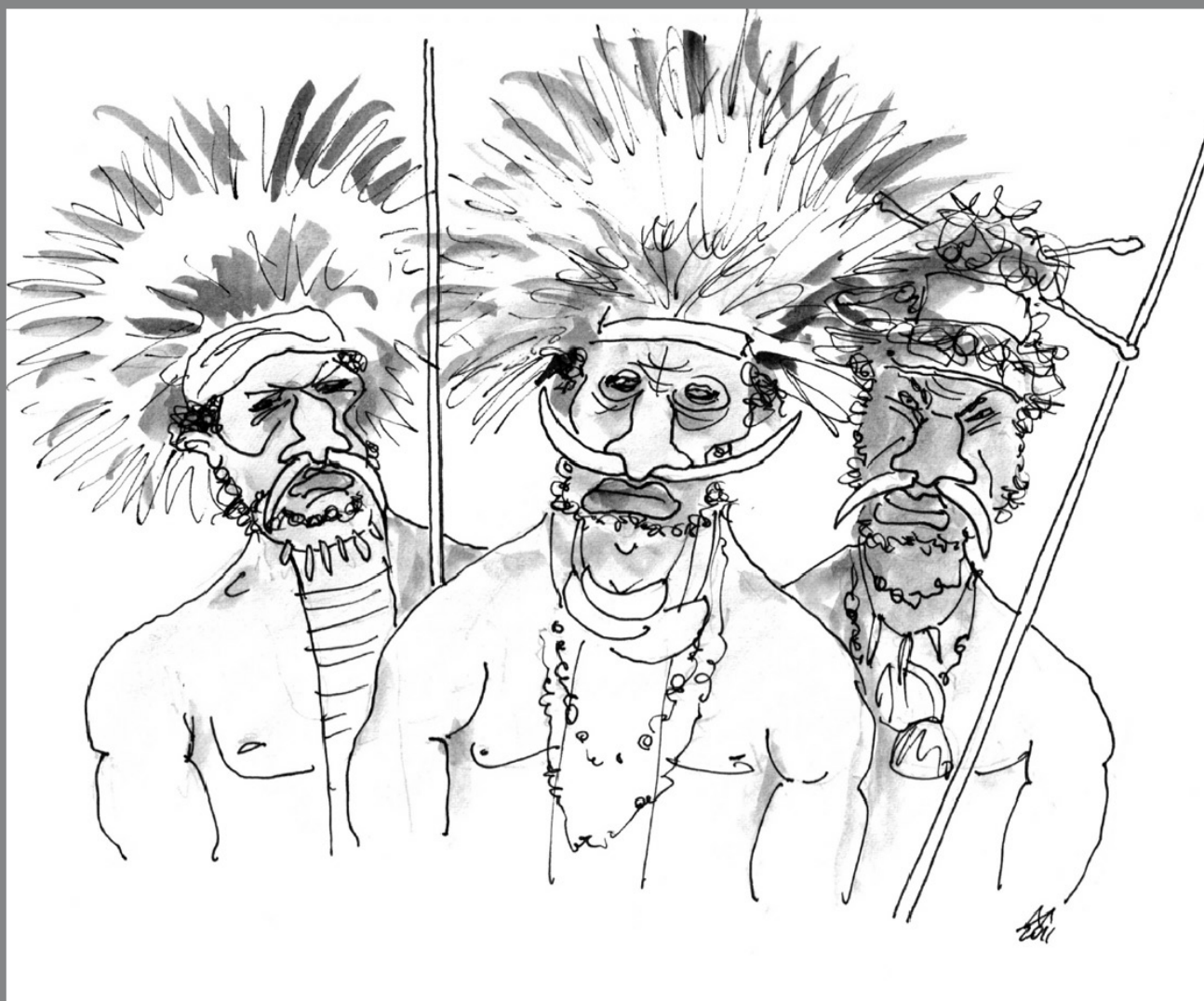


Wybory wśród łowców głów

Niektórzy eksperci twierdzą, że system głosowania metodą głosów preferencyjnych, w której wyborca ma możliwość wskazania własnej kolejności kandydatów, pozwala łagodzić konflikty w podzielonym społeczeństwie. Może właśnie z tego powodu w roku 2007 **ograniczony** wariant metody głosowania preferencyjnego (ang. *limited preferential voting* – LPV), w którym wyborca może uszeregować tylko **trzech** kandydatów, wprowadzono w **Papui-Nowej Gwinei**. Jest to być może najbardziej zróżnicowane kulturowo państwo świata, gdzie zaledwie 6 milionów ludzi używa przeszło 800 języków. Historycznie kraj ten rozdarty był wieloma konfliktami narodowościowymi, a określenie *head hunting* jeszcze niedawno stosowano tam w znaczeniu zupełnie dosłownym. Co prawda w **Polsce** wyrażenie „łowca głów” używane jest jedynie w przenośni i nie grożą nam obecnie krwawe walki etniczne, ale podziały pomiędzy zwolennikami głównych partii politycznych stały się niezwykle głębokie. Może w tej sytuacji warto rozważyć stosowanie metody głosów preferencyjnych podczas wyborów parlamentarnych także w kraju nad Wisłą?



W tym roku stosujemy polski system wyborczy: przegrywający kandydat zostaje zjedzony.